WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacj nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 180.

Nr 487. Kraków, sobota 26 października 1907 r. ROK XV.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 25 października.

— **Młynarz i jego córka** będą zatem znów paradować na naszej scenie ku uczczeniu Zaduszek! Doprawdy wielki jest czas, aby ten płaczliwy niemiecki melodramat pogrzebać w archiwum teatralnem raz na zawsze. Corocznego wznawiania sztuczydła Raupacha nie można usprawiedliwić nawet względami czasowemi. Wszakże ten nieszczęśliwy młynarz nie przyniesie ani o koronę więcej dochodu, niż jakakolwiek inna sztuka mniej lub więcej cmentarnie nastrojona!

Niemieckie sceny grają „Młynarza" jako utwór „narodowy", ale dla nas jest to sztuka zupełnie obca, a że niema prawie żadnej wartości literackiej, trudno się dopatrzeć słusznego powodu jej wystawienia.

Rocznicę święta zmarłych najlepiej przypomną ze sceny „Dziady", które są przecież arcydziełem ojczystej literatury.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Zapowiedziany na poniedziałek dnia 4 listopada b. r. występ słynnego Trio holenderskiego budzi duże zainteresowanie publiczności, zwłaszcza, że obok Tria Brahmsa i Beethovena (Geistertrio) usłyszymy koncert Saint-Saensa i Corellego utwór La Foglia. W wykonaniu programu biorą udział pp.: van Boos (fortepian) van Veen (skrzypce) i van Lui (wiolonczela). Bilety sprzedaje Towarzystwo muzyczne (plac Szczepański).

— **Z czytelni katolickiej.** Otrzymujemy następujący komunikat: Członkowie „Czytelni Katolickiej polskiej w Krakowie" zechcą się zebrać w lokalu Towarzystwa (ul. Sienna l. 5 parter) w niedzielę 27 października b. r. po g. 5-ej popoł. celem wspólnego udania się do kościoła św. Anny i przyjęcia tam udziału w uroczystości procesyi ku czci św. Jana Kantego.

— **Kradzież na poczcie.** Jako sprawcy kradzieży na filii pocztowej przy ul. Podwale aresztowani są: Józef Piech ślusarz, Józef Malik podający się za urzędnika prywatnego, i Władysław Maczek praktykant monterski. Przesłuchani Malik i Maczek przyznali się do kradzieży podając, że do biura dostali się z podwórza i wychodka przez oberlicht. Skradzionych marek pocztowych dotychczas nie wymienili. Maczek twierdzi, że do kradzieży namówił go Malik, aby zyskać jakąś grubszą sumę celem udania się do Mitwejdy pod Berlinem, dla ukończenia studyów technicznych.

P. Stefan Malik prosi nas o zaznaczenie, że z Józefem Malikiem, który wraz z Stefanem Piechem dokonali kradzieży z włamaniem w tut. c. k. Poczcie nie ma nic wspólnego.

— **Złodziej wózków.** Policja aresztowała 28 lat liczącego Franciszka Bobra z Morawskiej Ostrawy. Bober ustawicznie kradł wózki ręczne, które przerabiał i przekształcone sprzedawał.

— **W sprawie rozłamu Centrum** zamieszczają dzienniki wiadomości częścią niedokładne, częścią nie prawdziwe. Niebawem przedstawimy cały przebieg przesilenia i jego następstwa. Narazie notujemy, że poseł ks. Hanusiak nie należy ani do grupy ks. Stojałowskiego, ani do grupy ks. Pastora. Wogóle sprawa się wyjaśni po oczekiwanem ponownem skonsolidowaniu centrum.

— **Zebranie towarzyskie.** W niedzielę dn. 27 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w „Zjednoczeniu" (Rynek 17 II p.) Zebranie towarzyskie na które złożą się: produkcje artystyczne, żywy dziennik, tańce itd. Wstęp dla członków 30 groszy, dla nieczłonków 1 k.

— **Żydowscy handlarze towarem dewocyjnym.** W Podgórzu ma być otwarty handel towarów dewocyjnych pod firmą Władysława Bałczyńskiego. P. Bałczyński posiada koncesję na sprzedaż towarów dewocyjnych i prowadzi ten handel w Łańcucie, ale tylko pod swoją firmą, a w rzeczywistości handel ten jest w rękach żydów. Podobnież i w Podgórzu właściwym handlarzem ma być żyd Bernard Riegelhaupt.

Taka spekulacja firmą chrześcijańską, dla obałamucania publiczności, jest nie zawodnie robotą nieuczciwą.

Podkop w Carskim Siole. W sprawie tajemniczego podkopu w Carskim Siole, o czem doniosły telegramy, pisma petersburskie podają następujące informacje:

Dnia 20 b. m. o godz. 2 popoł. b. gubernator moskiewski, senator Kristi, polując w odległości 26 wiorst od Petersburga na odnodze Witebskiej kolei Moskiewsko-Windawskiej, zwrócił przypadkowo uwagę na wysuwającą się z jamy na stromym brzegu rzeczki nogę ludzką. Senator Kristi polecił towarzyszącemu mu strzelcowi zobaczyć, co to jest. Strzelec wlazł do jamy i wyciągnął ztamtąd jakiegoś młodzieńca, który na zapytania, stawiane mu przez senatora nie chciał wcale odpowiadać. Wówczas Kristi kazał strzelcowi zbadać jamę dokładniej. Po pewnym czasie strzelec wyciągnął ztamtąd i drugiego młodzieńca.

O wypadku zawiadomiono natychmiast policjęi żandarmerję na stacji Pawłowsk drugi, od ległą o dwie wiorsty od tajemniczego legowiska. Po zbadaniu terenu przez policję i władze śledcze stwierdzono, że podkop rozpoczęty u brzegu rzeczki prowadzony był w kierunku to ru kolejowego, odległego ztąd o 180 sażni. Wejście do jamy było umiejętnie zasłonięte przy pomocy desek, słomy i nasypanej na wierzch ziemi. Władze rosyjskie przypuszczają, że podkop nie był urządzony w celu przygotowania wybuchu pod pociągiem carskim, lecz dla urządzenia tam składu. Pierwszy z aresztowanych okazał się 17-letnim mieszczaninem z Pawłowska, Aleksiejewem, drugi zaś 19-letnim włościaninem z g. Jarosławskiej Zabielinem. W mieszkaniach ich dokonano natychmiast rewizji, która wydała w ręce policji mnóstwo dokumentów, ujawniających nową organizację oddziału lotnego dla grabieży zbrojnych na kolejach.

— **Wykopalisko** przedpotopowego szkieletu w Staruni wartością swoją naukową i rzadkością przeszło wszelkie oczekiwania uczonych. Dotychczas odkopano cały jeden bok szkieletu, oraz głowę zwierzęcia.

Zdaniem prof. Siemiradzkiego, odkopany szkielet nie jest wcale szkieletem mamuta, który żył przeważnie w okolicach lodowych, ale należy do zwierzęcia, którego ślady na świecie już są niesłychanie rzadkie. Jest to słoń przedpotopowy — *elephantus antiquus*, który żył na ziemi mniej więcej przed dwoma miljonami lat, mówiąc popularnie, czyli w epoce geologicznej, odpowiadającej takiemu okresowi czasu. Zachowany w okolicach karku olbrzymi kawał jakiegoś drzewa świadczyłby, że słoń przedpotopowy, deptający ziemię w okolicach dzisiejszej Nadwórny, uległ jakiejś żywiołowej katastrofie i spadł w rozpadlinę ziemną, która go szczęśliwie przez taki bezmiar czasu zachowała na użytek dzisiejszej nauki.

Dodać należy, że poszczególne kości słonia przedpotopowego, znajdowano tu i owdzie w Europie, ale całego szkieletu nie znaleziono dotychczas wcale, a cóż dopiero mówić o szkielecie pokrytym skórą. Z tego powodu wykopalisko staruńskie stanowić będzie światową sensację naukową. Szkielet słonia, to cel pielgrzymki uczonych z całego świata.

— **Aresztowanie milionera amerykańskiego w Petersburgu.** O aresztowaniu amerykanina Wallinga w Petersburgu pisma podają następujące szczegóły. Walling, syn znanego miljonera amerykańskiego przybył niedawno do Petersburga z żoną i siostrą żony, p. Strońską, studentką amerykańską. Pani Walling jest powieściopisarką, popularną za oceanem. P. W. zatrzymał się z rodziną w (Hotel de France, zkąd wyjeżdżał do Moskwy, zbierając materjał do swego dzieła o Rosji. Podczas jego nieobecności panią Walling odwiedzała żona profesora z Finiandji, p. Malmbrecht, którą odprowadzała na dworzec p. Strońska, Otóż, gdy w tej porze powrócił p. W. z podróży i zaniepokojony długą nieobecnością siostry żony udał się po nią na dworzec finlandzki, zastał obie kobiety aresztowane. Jednocześnie uwięziono także p. Wallinga a w pokojach ich dokonano rewizji. W sąsiednim hotelu aresztowano w tym czasie poddanych finlandzkich: Hummerusa, Wendeka i Zugermana. Wieczorem p. Wallinga z żoną i siostrą uwolniono, finlandczyków zaś zatrzymano.

Rada państwa.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów pp. Petelenz, Zieleniewski i tow. zgłosili wniosek o polepszenie stosunków awansu dla asystentów kolei państwowych.

Pp.: Stwiertnia, Galli i tow. zgłosili interpelację z powodu bicia świń przez pod oficerów załogi stanisławowskiej i tarnopolskiej i czynionej temsamem konkurencji masarzom.

P. Gabel interpelował w sprawie żydowskiego instytutu teologicznego we Lwowie.

P. Wójcik interpelował w sprawie zarazy będącej w Królestwie Polskiem.

P. Mahler zgłosił interpelację w sprawie uwolnienia żołnierzy żydów w święta żydowskie.

Nastąpiły dalsze rozprawy nad przedłożeniami ugodowemi.

Pos. Cniari podnosi, że rząd austryj. uzy-

skał wszystko, co się w danych warunkach uzyskać dało.

Mowca występuje przeciwko temu, aby udzielano jakichś koncesji narodowościowych w zamian za głosowanie za ugodą.

Gdyby to nastąpiło, Niemcy musieliby zmienić swe stanowisko.

Poseł L u e g e r oświadcza, że dziś nie można być ani za ani przeciw ugodzie, czekać należy na dalsze wyjaśnienia.

Między mowami ministrów w Austrji, a na Węgrzech, zachodzi wielka różnica. Mowca zwraca się przeciwko prawno-państwowym koncesjom i przeciw ustawie o gwarancjach konstytucyjnych.

Z powodu tego cesarz zamiast być królem z Bożej łaski, będzie królem z łaski Kossutha.

Następnie domaga się mowca wyjaśnień, co do stosunków wojskowych i co do Bośni i Hercogowiny.

Mowca występuje przeciw dalszym koncesjom dla Węgrów w sprawach wojskowych i podnosi, że uregulowanie kwestji bośniackiej jest konieczne w interesie handlu i przemysłu i ludów słowiańskich w Austrji.

Mowca występuje przeciw ambasadorowi w Konstantynopolu Pallaviciniemu, któremu zarzuca, że prowadzi politykę węgierską.

W końcu oświadcza mowca, że dalsze stanowisko partji chrześcijańsko-społecznej zależeć będzie od wyjaśnień rządu w komisji.

Zabiera głos pos. Ellenbogen.

Wiedeń. W Izbie posłów wywodził pos. Elenbogen, że robotnicy najlepiej wiedzą jakiem nieszczęściem byłoby zerwanie wspólności ekonomicznej z Węgrami. Występował przeciw agraryuszom tak węgierskim jak i austryackim, którzy są za zerwaniem wspólności aby otrzymać większe cła agrarne. Jest przeciw dualizmowi państwowemu. Wprawdzie ugoda obecna jest w tym kierunku lepsza od poprzedniej. Mowca ubolewa, że delegacye nie zostały zniesione. Będzie głosować przeciw ugodzie ponieważ nie może objąć odpowiedzialności za dzieło przy którem partya nie współdziałała.

Po Fiedlerze przemawia Peric.

Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy.

Powrót do zdrowia cesarza.

Schönbrun. Ponieważ rekonwalescencja cesarza trwale postępuje nie będą już ogłaszane biuletyny.

III Duma.

Petersburg. (Pet. aj. tel.). Z powodu ukończonych wyborów 2 sierpnia obliczono następujące wyniki: 2.313 wyborców należy do prawicy i skrajnej prawicy; 526 do październikowców, 506 kadetów, 187 nacjonalistów, 678 do lewicy i skrajnej lewicy, 644 bezpartyjnych i rozmaitych przekonań politycznych. Większa część wyborów posłów odbędzie się w przyszłą niedzielę. Rząd liczy z pewnością na Dumę zdolną do pracy, obawia się atoli zbyt silnej opozycji Skrajnej Prawicy.

Pożar.

Wrocław. „Schles Ztg.“ donosi, ze koło szybu „Markina“ w miejscowości Lipiny okręg Opole spaliły się 3 domki, pod gruzami których znaleziono 3 z w ę g l o n e t r u p y. Sądzą, że byli to robotnicy galicyjscy, którzy w domkach nocowali.

Rolnicy przeciw ugodzie.

Wiedeń. Stała austrjacka centralna komisja dla ochrony interesów rolniczych i leśnych na odbytem wczoraj posiedzeniu, po rzeczowem zbadaniu p r z e d ł o ż e ń u g o d o w y c h jednogłośnie uchwaliła u z n a ć j e z e s t a n o w i s k a a g r a r n e g o z a n i e m o ż l i w e d o p r z y j ę c i a, ponieważ zawarte w nich postanowienia, nie odpowiadają agrarnym interesom Austrji i agrarnemu programowi wyborczemu, na podstawie którego większość posłów agrarnych kandydowała i została wybraną.

Papież i Niemcy.

Rzym „Cor. della Sera“ donosi, że jakkolwiek istnieją obecnie trzy wakanse kardynalskie, Papież nie zamianuje podczas przyszłego konsystorza ani jednego kardynała niemieckiego, pomimo usilnych starań, czynionych przez niemców.

Morderstwa seksualne.

Paryż. Ludność miasta Dual, usiłowała zlinczować młodego człowieka, podejrzanego o zamordowanie na tle erotycznem dziewczęcia 12-letniego Stwierdzono, że aresztowany zwabił dziewczę na przedstawienie kinematograficzne, którego program zawierał także uzmysłowienie zbrodni Soleillanda.

W kilka chwil potem, odkryto ohydne morderstwo.

Sprawa ta poruszona będzie niebawem w parlamencie na dowód, jak niewłaściwie postąpił prezydent Fallieres, uwalniając Soleillanda od kary śmierci.

Wielkie bankructwo w Ameryce.

Nowy Jork. „Empire Savings Bank“ wstrzymał wypłaty na 30 dni, jak to jest ustawą dopuszczalno.

Dyrekcja oświadcza atoli, że bank nie jest niewypłacalnym i że na wstrzymanie wypłat zdecydował się tylko dla tego, bo obawiał się runu.

Bank posiada około 3.300.000 dol. długu depozytowego.

Nowy Jork. Wczoraj 1500 deponentów trustu Company of America zgromadziło się przed głównym gmachem T-wa.

Prezydent oświadczył im, że bank będzie w stanie zaspokoić wszystkie żądania, poczem rozpoczęły się wypłaty.

Po upływie pół godziny, wypłaty wyniosły 900.000 dol., ale równocześnie pobrano na wkładki sumę, p r z e c h o d z ą c ą sumę wypłat.

Nowy Jork. W Providence wczoraj po południu urządzono run na Union Trust Company banku, którego prezydent pozostaje w stosunkach z Trust Company of America.

Urzędnicy T-wa oświadczyli, że wszystkie żądania mogą być zaspokojone.

Nowy Jork. Na giełdzie panowała wczoraj panika. Dopiero przed zamknięciem Morgan zdołał uspokoić publiczność.

Na cześć Morgana, wznoszono okrzyki: „Hurra!“ W końcu stan kursów się p o p r a w i ł.

Birmingham. Do sądu wpłynęło podanie, o ogłoszenie konkursu dla Southern Stil Company.

Kapitał banku, wynosi 25 m i l i o n ó w d o l a r ó w.

Podminowanie urzędu policyjnego.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) zaprzecza doniesienie dzienników zagranicznych, jakoby tutejszy główny urząd policji był podminowany.

Szpieg.

Paryż. Dzienniki donoszą z Tulonu, że aresztowano tam marynarza Elma za kradzież dokumentów wojskowych, które zamierzał wydać pewnemu obcemu mocarstwu. Elmo napisał jednak przedtem list do ministra marynarki, w którym doniósł, że za cenę 150.000 fr. gotów jest zwrócić rządowi te dokumenty.

Trzęsienie ziemi.

Regio di Calabria. W miejscowości Casanano zawaliło się 22 domów. Jedna osoba zginęła, 6 odniosło ciężkie rany. Także innych miejscowości donoszą o poważnych katastrofach. Rząd przeznaczył znaczniejsze sumy na doraźną pomoc.

Przesilenie pieniężne w Ameryce.

Nowy Jork. Wczorajsza giełda otwartą została przy lepszem usposobieniu z powodu lepszej wiadomości z Londynu i uspokajającego oświadczenia sekretarza skarbu. W ciągu dnia nastąpił jednakże dalszy spadek kursów z powodu podrożenia pieniędzy, które doszło do 100 pr. Dopiero w ostatnich godzinach nastąpiło polepszenie, gdyż kilku wybitnych finansistów przyszło targowi pieniężnemu z pomocą.

Ze świata.

— **Obłuda hakatyzmu.** Pewien kupiec w Bonn posłał swoje prospekty do Węgier do „Klausenburga“. Tamtejszy urząd pocztowy zwrócił jednakże druki z dopisem: „Takiego miasta niema na Węgrzech“. Klausenburg bowiem nazywa się po węgiersku Koloszvar. Z tego powodu pisze „Koelnische Ztg.“, główny organ hakatystów:

Takie małostkowe wybryki chorobliwego, zwyrodniałego nacjonalizmu, zasługują na naj surowsze potępienie. Nowożytny ruch komunikacyjny, który sięga po za wszystkie granice celne, musi protestować przeciwko tego rodzaju przeszkodom i szykanom, i jest zuchwalstwem (anmassung) żądać od niego, aby się poddawał uroszczeniom ciasnego szowinizmu.“

Ta cytata wystarcza. Przypomnieć zaś należy, że „Koelnische Ztg.“ najgorliwiej popierała szykany pocztowe skierowane przeciwko listom i przesyłkom pocztowym nadchodzącym z Galicyi i Królestwa do Wielkopolski.

Trudno dalej posunąć łotrowską obłudę...

Ukoronowany karawaniarz. Cesarz chiński chciałby zobaczyć kawał świata, ale przeszkadzają mu w tem chwalebnem przedsięwzięciu trumny. Według ceremoniału chińskiego, mu si cesarz w podróży mieć dwór, złożony najmniej z 2000 ludzi, a ponieważ każdy chińczyk, wybierając się w drogę, musi zabrać ze sobą trumnę, musiałaby kalwakada wozić ze sobą tabor złożony z 2000 trumien. Wobec tego cesarz, nie chcąc mieć przed oczyma ruchomego cmentarza, z podróży zrezygnował.

— **Przykładna kara.** Sędziowie angielscy, mają jak wiadomo olbrzymią władzę dyscyplinarną i oceniają winę oskarżonych według spo łeczno-etycznych względów. Niedawno w Londy nie aresztowano mleczarza, w którego mleku znaleziono włosy, skorupki z owoców i inne po dobne smakołyki. Sędzia skazał go na 6 miesięcy ciężkich robót! Jest to straszna kara, zwłaszcza jeśli się zważy, że angielskie ciężkie roboty są najsroższe w świecie. U nas taki mleczarz, nie poszedłby nawet na jeden dzień do więzienia.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 23 X. 1907.

	k. h.		k. h.
Akc. austr. Zakł. kred.	632 00	Tureckie tytuniow.	401 —
Węg. zakł. kred.	736 —	Gal. karp. Tow. naft.	530 —
Anglobanku	291 25	Renta majowa	95 75
Unionbanku	530 50	Austr. renta kor.	95 75
Länderbanku	417 25	Węg. „ „	92 45
Bankvereinu	525 50	56 l. listy t. kr. ziem.	94 35
Bodenkredit	1007 —	4% „ Banku h.	95 —
Gal. Banku hipot.	—	4½% „ „ „	99 40
Kolei państwow.	652 —	5% „ „ „	110 00
„ połudn.	149 —	4% „ „ kraj.	94 60
„ Elbethal	422 00	4½% „ „ „	100 00
„ Północnej	5200 —	4% Gal. Obl. prop.	98 —
„ Czerniow.	558 —	4% Gal. poż. k. z 1893	95 10
Alpiny	599 75	4% Poż. m. Lwowa	94 40
Rima Muranyi	540 —	Losy tureckie	183 10
Prask. Tow. żelaz.	2644 —	Marki	117 33
Fabryka broni	462 —	Ruble	254 —
		Rosyjskie pap.	86 20

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego